

czeń oraz charakteru materiałowego, praca Ottona von Hessen zasługuje na baczniejszą uwagę ze względu na udostępnienie materiałów źródłowych o dużej wartości poznawczej.

Autor publikuje materiały z następujących cmentarzysk: Chiusi (starożytny Clusium) — Arcisa w pobliżu Perugii, z Fiesole w dolinie Arno w okolicy Florencji oraz z dwóch miejscowości Grancia i Casetta di Mota w rejonie Grosseto.

W latach 1913-1914, u stóp wzgórza Arcisa w pobliżu Chiusi, odkryto w czasie budowy drogi 10 grobów longobardzkich, które mimo braku pełnej dokumentacji wzbudziły duże zainteresowanie badaczy ze względu na bogate wyposażenie. Sumaryczny opis odkryć daje N. Åberg¹, a poszczególne elementy wyposażenia grobów omawiają S. Fuchs² oraz J. Werner³. F. Galli poświęca cmentarzysku osobną pracę⁴. Jednak dopiero omawiana praca przynosi systematyczny opis oraz krytyczną — w miarę możliwości, wobec niepełnej i zdekompletowanej dokumentacji terenowej — analizę materiału źródłowego.

Wszystkie dające się datować groby pochodzą z VI, bądź z początków VII wieku. Przeważają groby wojowników z bronią oraz kompletami wyposażenia. W każdym grobie męskim występował długi miecz obosieczny (*spatha*). Według danych Galli, wszystkie miecze zaopatrzone były w brązowe gałki w kształcie trapezu o podstawie kwadratowej, typu spotykanego często w Italii w VII stuleciu. Brak natomiast w grobach z Chiusi mieczy jednosiecznych lub typu „scramasax”, częstych jeszcze w tym czasie w Italii północnej. Drugim rodzajem broni, zachowanym w grobach w Chiusi, były żelazne groty oszczepów, których formę, podobnie jak mieczy, odtworzyć możemy z rysunków Galli. Groty mają ostrza bądź laurowate, bądź też zbliżają się do tulejki zakończonej prostym szpicem. Typ ten został zapewne przejęty przez Longobardów dopiero po ich przybyciu do Italii, pod wpływem rzymsko-bizantyjskim.

Dalszy element wyposażenia stanowią tarcze, z których zachowały się umba, np. w grobie 5 umbo z szerokim brzegiem zaopatrzonym w nity, stożkową partią centralną i sferyczną, spłaszczoną kopułą. Ze względu na ich podobieństwo do połączonych umb (Prunkschilde) uznaje się je za wyznacznik wyższej pozycji społecznej właścicieli.

W grobach 1 i 5 znajdowały się, w pobliżu miednicy zmarłych, po dwie zapinki, co zdaje się wskazywać, że byli oni pochowani z dwoma pasami, z których jeden stanowił część odzieży, drugi zaś przeznaczony był do noszenia miecza. Pasy takie były niekiedy niezwykle bogato zdobione. Odkryty w grobie 2 pas zaopatrzony był w ozdobne płytki srebrne i guzy. Z Italii znamy dotąd kilka tego typu zespołów elementów z metali szlachetnych, zdobiących pasy, zwanych zwykle „bizantyjskimi”. Istnieje bowiem, niedostatecznie zresztą ugruntowana, hipoteza, że ozdoby tego typu są produktem warsztatów bizantyjskich. Zespół z Chiusi, datowany w przybliżeniu na pierwszą połowę VII wieku, uznać należy, zdaniem autora, raczej za longobardzkie, zbarbaryzowane naśladownictwo produktów bizantyjskich.

¹ N. Åberg, *Die Goten und Langobarden in Italien*, Upsala 1923, s. 168, fig. 259.

² S. Fuchs, *Die langobardischen Goldblattkreuze aus der Zone südwärts der Alpen*, Berlin 1938, *passim*.

³ S. Fuchs, J. Werner, *Die langobardischen Fibeln aus Italien*, Berlin 1950, *passim*.

⁴ E. Galli, *Nuovi materiali barbarici dell'Italia centrale*, „Memorie dell'Accademia Pontificale”, t. 6: 1942, s. 15 i n.

skich. Domysł ten trudno w obecnym stanie badań zweryfikować. Nasuwa się jednak pewna ogólna uwaga krytyczna: zbyt łatwo może ulega się pokusie uznawania za naśladownictwa wszelkie wytwory prostsze, mniej wyrafinowane. A przecież same warsztaty italskie i bizantyjskie podlegały niewątpliwie także naciskom koniunktury powstałej wskutek pojawienia się w Italii nowego, barbarzyńskiego odbiorcy. Umożliwiało to korzystne i łatwe zbywanie produktów niższej jakości z tańszego surowca, nie wymagających wysoko kwalifikowanej pracy.

Podobne uwagi nasuwa interpretacja bogatego garnitur srebrnych ozdób uzdy z grobu 5. Podzielić je można, zdaniem autora, na dwie wyróżniające się grupy. Pierwszą z nich tworzą ozdoby z motywami delfinów, analogiczne do okazów znanych z grobu 16 z cmentarzyska w Nocera Umbra, pochodzenia niewątpliwie bizantyjskiego, a nawet, przypuszczalnie wykonane w tym samym warsztacie. Drugą grupę charakteryzują płytki srebrne zdobione motywami spiralnymi, oraz okucia w formie kaczych dziobów, uważane za naśladownictwa. Autor sądzi przy tym, że ta druga grupa wprowadzana była sukcesywnie na miejsce gubionych — w toku używania uzdy — oryginałów. Ta sugestywna uwaga zasługuje z pewnością na uwagę, wydaje się bardzo prawdopodobna. Jednakże stwierdzić z pewnością można jedynie to, że garnitur jest niejednorodny i poszczególne jego części pochodzą z co najmniej dwóch różnych warsztatów złotniczych.

W wyposażeniu grobu 5 zasługują jeszcze na uwagę kościany grzebień i żelazne nożyce, które, podobnie jak noże, należały do osobistego wyposażenia prawie wszystkich zmarłych, oraz brązowa misa. Misa ta, uznawana mylnie przez długi czas w literaturze za koptyjską, jest w rzeczywistości, zdaniem autora, produktem miejscowym. Świadczyć ma o tym technika jej wykonania poprzez modelowanie na zimno.

Bogate wyposażenie posiadają także niektóre pochówki żeńskie. Do najbogatszych należał grób 3, w którym obok przedmiotów codziennego użytku, np. nóż żelazny, odkryto wiele ozdób podkreślających bogactwo i wysoką rangę społeczną pochowanej w nim kobiety. Wymienić tu należy ozdobny brązowy łańcuszek, srebrną spinkę do włosów, srebrne okucia, sześć ozdobnych, złotych tarczowatych zawieszek, kolbę z paciorków szklanych i paciorek z ametystu w kształcie pestki melonu oraz trzy krzyżyki ze złotej blaszki⁵. Uwagę zwraca pięknie wykonana fibula srebrna, której górna, półokrągła płytka posiada w centrum wyobrażenie ludzkiej twarzy z głowami zwierzęcymi (w II stylu) po obu stronach oraz na brzegu szereg dziesięciu guzków w formie stylizowanych głów ludzkich. W części dolnej główny akcent stanowi ornament plecionkowy oraz motywy stylizowanych główek ptasich i zwierzęcych. Fibula powstała najprawdopodobniej już w Italii i datowana jest na początek lub połowę VII wieku. Analogię do niej stanowi zapinka z grobu 29 z cmentarzyska w Nocera Umbra.

Dziesięć grobów z Chiusi-Arcisa to tylko niewielka część cmentarzyska, które nie było dotąd przedmiotem systematycznych badań wykopaliskowych. Dostępny materiał stanowi też zapewne mało reprezentatywną próbkę całego zespołu cmentarzyskowego. Jest to zresztą sytuacja charakteryzująca stan badań nad kulturą Longobardów z Italii, gdzie mamy do czynienia przeważnie z materiałami z przypadkowych odkryć, pozbawionymi pełnej dokumentacji terenowej. Zabytki z wielu cmentarzysk, wydobyte niekiedy kilkadziesiąt lat temu, czekają dopiero na nowoczesne opracowania monograficzne, analizy i ekspertyzy specjalistyczne (antropologiczne, metalograficzne i inne). Mimo różnych braków jest to materiał o wyso-

⁵ Galli, *op. cit.*, s. 19.

kiej wartości zabytkowej i poznawczej, o czym świadczy również inwentarz z grobów w Chiusi-Arcisa. Stąd celowym wydawało się szersze nieco omówienie wyposażenia grobów z tej nekropoli, czekającej na pełniejsze rozpoznanie, podobnie jak współczesne osadnictwo tego regionu.

Druga opracowana przez autora grupa grobów z okresu longobardzkiego pochodzi z Fiesole. Składa się nań 27 grobów z cmentarzyska przy via Riorbico, wyeksplorowanych w czasie odsłaniania relikwów świątyni rzymskiej na zachód od Teatro Romano, ponadto groby z cmentarzyska przy Piazza Umberto (obecnie Piazza Mino) oraz pojedynczy grób odkryty na pñ.-zach. peryferiach Fiesole.

Najciekawsze, zarówno ze względu na ilość grobów, jak i stan zachowania wzorowej jak na owe czasy (1909-1910) dokumentacji terenowej E. Galli, jest cmentarzysko przy via Riorbico. Z 27 odkrytych tu grobów 6 znajdowało się poza murami, a 21 — we wnętrzu wspomnianej już świątyni rzymskiej, służącej w okresie „barbarzyńskim” najprawdopodobniej jako kaplica cmentarna. Wszystkie groby były orientowane na linii w przybliżeniu W-Z i zbudowane z wtórnie użytych płyt kamiennych, pochodzących z rozebranych budowli rzymskich.

Wyposażenie grobów — zarówno w przedmioty codziennego użytku, jak i przedmioty luksusowe i broń (jedynie grób 4) — znajduje swe odpowiedniki na cmentarzyskach z VI-VII wieku w Italii i na niektórych terenach na północ od Alp. Unikatem na terenie Italii są trzy przedmioty określone przez autora jako „zapinki kolii”. Są to złote trójczłonowe oprawki w układzie szeregowym, z których boczne zawierają ametysty, a centralna — perłę.

Niezmiernie interesujące są spostrzeżenia dotyczące ceramiki występującej w grobach. Są to dzbany, flaszki i misa. Wszystkie z gliny dobrze wypalanej z grubą domieszką. Konfrontując tę ceramikę z innymi wytworami ceramicznymi italsko-longobardzkimi autor stwierdza, że posiada ona już niewiele cech właściwych ceramice longobardzkiej, lecz raczej cechy morfologiczne przejmowane z wytworów rzymskich. Uwagi te znajdują potwierdzenie także w obserwacjach poczynionych na ceramice wielkich cmentarzysk w Castel Trosino i Nocera Umbra w Italii środkowej. Uznać je więc można za charakterystykę zjawiska o szerszym zasięgu. Zdaniem autora sformułować można hipotezę, że longobardzkie warsztaty ceramiczne, produkujące w Italii północnej aż do końca VII wieku naczynia o formach wywodzących się z Pannonii, zbywały swoje produkty jedynie na obszarach najbliższych z nimi sąsiadujących. W Italii środkowej natomiast warsztaty longobardzkie najprawdopodobniej nie funkcjonowały. Ludność longobardzka zaopatrywana była w naczynia produkowane przez warsztaty italskie, pracujące według wzorów i tradycji lokalnej, rzymskiej. Można dodać, że aktualnie prowadzone nowsze badania zdają się potwierdzać te sugestie autora, choć na pełniejsze objaśnienie zjawisk tego typu, obserwowanych w różnych dziedzinach kultury materialnej, trzeba będzie jeszcze poczekać.

Groby odkryte przy Piazza Umberto w Fiesole pozbawione są pełniejszej dokumentacji. W ich wyposażeniu zasługuje na uwagę występowanie m. in. kielichów szklanych typu „bizantyjskiego”, zbliżonych do okazów znajdujących m. in. w niektórych VII-wiecznych grobach w Castel Trosino i Nocera Umbra. Na problem niewyjaśnionego dotąd pochodzenia tego typu pucharków rzucają światło wyniki polsko-włoskich badań na wyspie Torcello na Lagunie Weneckiej, gdzie odkryto jeden z ośrodków ich produkcji⁶.

⁶ Por. W. Hensel, L. Leciejewicz, E. i E. Tabaczyńscy, *Polsko-włoskie badania nad początkami Wenecji*, „Archeologia Polski”, t. 10: 1965, s. 618

Groby z Fiesole poświadczają jeszcze jeden rejon osadnictwa longobardzkiego. Longobardowie stanowili tu jednak tylko część populacji koegzystując z miejscową ludnością, która zachowała dawne tradycje rzymskie. Dane sepulkralne poświadczają istnienie wśród miejscowych Longobardów grupy społecznej, w której posiadaniu były przedmioty zbytku o znacznej wartości.

Cmentarzysko w Grancia składa się z 80 grobów. Rozkopano je w 1955 roku w bardzo trudnych warunkach w trybie badań ratowniczych, podjętych wobec zagrożenia obiektu całkowitym zniszczeniem przez prace budowlane. Całość przedstawia bardzo interesujący zespół, zarówno ze względu na dość dobrze rozpoznany układ przestrzenny, jak i statystykę grobów. W przeciwieństwie do cmentarzysk w Chiusi-Arcisa oraz Fiesole, rozkopanych jedynie częściowo, nekropola ta została przebadana w całości, co daje możliwości pełniejszej interpretacji, przynajmniej materiału archeologicznego. Materiał kostny nie został dotąd opracowany, stąd brak możliwości odtworzenia struktury antropologicznej ludności.

Najstarszą część cmentarzyska stanowią groby z wyposażeniem, zajmujące centralną część nekropoli. Wokół nich szerokim pasem ułożone są groby pozbawione wyposażenia. Autor datuje cmentarzysko dopiero na drugą połowę VII wieku, zwłaszcza groby młodsze bez wyposażenia, z których część przechodzi, być może, w wiek VIII. Pewne wątpliwości budzi jednak nie uwzględnienie przez autora społecznego zróżnicowania ludności, zwłaszcza, że część populacji stanowić mogła — jak sam przyznaje — ludność rzymska, podlegająca władzy i wpływom longobardzkiej.

Na niewielkie cmentarzysko w Casetta di Mota składa się 14 grobów przynależnych zapewne do tej samej populacji, która użytkowała nekropole w Grancia. Na uwagę zasługuje tu kolia złożona z dużych bursztynowych paciorków w przybliżeniu beczułkowatych i wałeczkowatych, znaleziona w grobie 2 (żeńskim).

Omówione tu pokrótce materiały z cmentarzysk dają jedynie ogólne wyobrażenie o zasobach kultury longobardzkiej na tle kultury ludności italskiej. Żadnego z cmentarzysk nie udało się dotąd powiązać z odpowiadającymi im osadami. Brak analiz i ekspertyz specjalistycznych stwarza dodatkowe trudności interpretacyjne. Warto wszakże uważnie śledzić publikacje nawet tego niepełnego i niedostatecznie udokumentowanego materiału źródłowego. Stanowią one bowiem interesujący przyczynek do studiów nad kształtowaniem się nowych stosunków kulturowych w Italii.

Dla polskiego środowiska archeologicznego śledzenie losów kultury longobardzkiej w Italii ma znaczenie nie tylko dlatego, że wiąże się ona także z dziejami Słowiańszczyzny, lecz przede wszystkim ze względu na wiele punktów stycznych kwestionariusza badawczego. Wyrazem tego jest podjęcie przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN wspólnych badań nad osadnictwem wczesnośredniowiecznej Italii, bardziej kompleksową interpretacją źródeł archeologicznych i ich konfrontacją ze źródłami pisanymi w celu uzyskania możliwie pełnego, syntetycznego obrazu kultury wczesnośredniowiecznej na tych interesujących obszarach.

Eleonora Tabaczyńska

i n.; E. Tabaczyńska, *Glashütte aus dem VII-VIII Jahrhundert auf Torcello bei Venedig. Ausgrabungen 1961-1962*, [w:] *VII^e Congrès International du Verre*, Bruxelles 1965, Comptes Rendus, II, s. 1-3.